

Światło w ciemności: interwencyjna glottodydaktyka pomocowa wobec traumy uchodźczej

Uczelniane kursy dla Białorusinów

DOI: 10.47050/jows.2025.3.29-41

Po wyborach prezydenckich na Białorusi w 2020 roku, które zakończyły się masowymi protestami i wynikającymi z nich represjami wobec obywateli, tysiące Białorusinów znalazło schronienie w Polsce. Uniwersytet Warszawski odpowiedział na ich potrzeby oferując kursy języka polskiego. Stały się one nie tylko wsparciem językowym, lecz także formą wsparcia emocjonalnego dla uchodźców politycznych z doświadczeniem traumy. Dziś Białorusini stanowią w Polsce jedną z najliczniejszych diaspor, którą warto dostrzegać.

RADOSŁAW KALETA
Uniwersytet Warszawski

LIGHT IN THE DARKNESS: EMERGENCY SUPPORTIVE LANGUAGE TEACHING IN RESPONSE TO REFUGEE TRAUMA

After the rigged presidential elections in Belarus in 2020, thousands of people were forced to leave the country in fear of political repression. Poland became one of the main destinations for this wave of migration. The University of Warsaw, with the support of the Polish National Agency for Academic Exchange (NAWA) and various non-governmental organisations, organised two rounds of language and cultural courses designed for members of the Belarusian diaspora. The program was an example of emergency supportive language teaching, combining Polish language instruction with empathetic psychological support and activities fostering social integration.

KEY WORDS: BELARUSIAN DIASPORA, LANGUAGE COURSES, POLITICAL REFUGEES, TRAUMA AND EDUCATION, EMERGENCY SUPPORTIVE LANGUAGE TEACHING

Uniwersytet Warszawski szybko zareagował na potrzeby językowe uchodźców, którzy szukali ratunku w Polsce po największych w najnowszej historii Białorusi demonstracjach przeciwko sfałszowanym (w ocenie świata zachodniego) wyborom prezydenckim, które miały miejsce na Białorusi 9 sierpnia 2020 roku. Część Białorusinów, którzy przyjechali do Polski, była uchodźcami politycznymi, a część z nich migrantami, którzy zdecydowali się opuścić kraj, ponieważ nie widzieli w ojczyźnie przyszłości dla siebie i swoich dzieci. Białoruscy patrioci (przez reżim nazywani nacjonalistami) podczas demonstracji nawiązywali do etosu polskiej Solidarności, śpiewali po białorusku *Mury* spopularyzowane w Polsce przez Jacka Kaczmarskiego i chcieli budować tzw. Nową Białoruś (zob. *Solidarni z Białorusią* 2020; Kazharski 2021; Jaroszewicz i in. 2022; Kaleta 2024). Z inicjatywy Rządu RP Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej uruchomiła program „Solidarni z Białorusią – stypendia NAWA dla studentów, naukowców i nauczycieli” oraz kursy online języka polskiego w październiku i listopadzie 2020 roku. Zaoferowano je osobom, które w danym czasie już studiowały lub planowały studia w Polsce i którym język polski był potrzebny w trakcie studiów lub w pracy (zob. NAWA *Kursy...*).

Pierwsza tura kursu (2020–2021)

W ramach finansowania z wyżej wspomnianego projektu pierwszy kurs online, pod patronatem JM Rektora UW, Uniwersytet Warszawski uruchomił 9 listopada 2020 roku, czyli trzy miesiące po wyborach na Białorusi i miesiąc po rozpoczęciu roku akademickiego w niełatwym czasie pandemii¹. Projekt kursów koordynowały prof. Ewa Krogulec, prorektor UW ds. rozwoju, oraz dr Katarzyna Lubryczyńska-Cichocka, dyrektor Uniwersytetu Otwartego UW. Do współpracy zostali zaproszeni poloniści z Katedry Białorutenistyki UW: jej kierownik dr hab. Radosław Kaleta, dr Katarzyna Drozd i mgr Anna Berenika Siwirska² oraz fundacja Białoruski Dom w Warszawie, która pomagała w rekrutacji represjonowanych Białorusinów (mogących udokumentować prześladowania ze strony władzy, np. zwolnienie z pracy, areszt, mandat za udział w akcjach itd.). Doświadczenie polonistyczne i białorutenistyczne pozwoliło wykładowcom stworzyć kurs, który odnosił się do tych dwóch rzeczywistości jednocześnie. Nazwali go *Zajęcia online z języka polskiego ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki języków pokrewnych (białoruskiego i rosyjskiego)* dla Białorusinów mieszkających w Polsce.

Kurs trwał do 15 marca 2021 roku i obejmował 45 h zegarowych (60 h akademickich) dla każdej z trzech grup słuchaczy. Wiekowa grupa docelowa to osoby między 16 a 35 rokiem życia. Zajęcia odbywały się dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych i wieczornych. Wykładowcy mieli za zadanie opracować i przeprowadzić kurs na poziomie A1/A2. Słuchacze musieli spełnić określone kryteria co do aktywności i obecności na zajęciach, aby móc otrzymać dyplom uczestnictwa w kursie wydawany przez Uniwersytet Otwarty UW (ze wskazaniem partnerów kursu – Katedry Białorutenistyki i fundacji Białoruski Dom w Warszawie). Celem zajęć było przekazanie podstawowych wiadomości z zakresu gramatyki języka polskiego oraz słownictwa (z uwzględnieniem polsko-białorusko-rosyjskich tzw. fałszywych przyjaciół tłumacza). Dążono przy tym do rozwinięcia umiejętności rozumienia ze słuchu oraz sprawności mówienia, czytania i pisania na tematy związane z sytuacjami życia codziennego. Kurs oparty był m.in. na kontrastach językowych z językiem ojczystym słuchaczy (białoruski/rosyjski). Ponadto zajęcia dostarczały podstawowej wiedzy o kulturze polskiej. Po ukończeniu kursu słuchacz rozumiał i potrafił stosować najpopularniejsze wyrażenia związane z życiem codziennym. Był w stanie prowadzić prostą rozmowę, jeżeli rozmówca mówił wolno, wyraźnie i był gotowy do pomocy. Najważniejszym celem kursu była jednak pomoc uczestnikom w aklimatyzacji i adaptacji – w rozpoczęciu swojego życia w Polsce właściwie od zera. Kursy pomogły im zacząć nie tylko oswajać się z nieznaną jak dotąd polskością, lecz także realnie zmieniać swoje życie, np. znaleźć pracę czy wynająć mieszkanie.

1 Kurs ten to kolejna inicjatywa UW skierowana do osób z Białorusi. Studium Europy Wschodniej UW od 2006 r. prowadzi Program Stypendialny Rządu RP im. Konstantego Kalinowskiego dla studentów (w następnej kolejności też pracowników naukowych) relegowanych z białoruskich uczelni, którzy mają szansę otrzymać stypendia na pełne studia w Polsce oraz roczne staże kształceniowe w Warszawie (w tym przygotowawcze kursy języka polskiego).

2 Radosław Kaleta jest absolwentem Wydziału Polonistyki UW i pod kierownictwem dr. hab. Piotra Garncarka z Centrum Polonicum UW obronił pracę magisterską dotyczącą nauczania języka polskiego wśród Białorusinów (badania prowadził też na polonistykach w Mińsku), publikował artykuły o tej tematyce (zob. np. Kaleta 2009a, 2009b, 2010), a w 2015 roku opublikował monografię poświęconą trudnościom, z jakimi spotykają się Białorusini przy nauce języka polskiego (zob. Kaleta 2015). Katarzyna Drozd także ukończyła warszawską polonistykę i miała doświadczenie zawodowe także poza szkolnictwem wyższym. Z kolei Anna Berenika Siwirska ukończyła studia podyplomowe w zakresie glottodydaktyki polonistycznej. Poza tym wszystkie trzy osoby są białorutenistami, znającymi kontekst białoruski oraz języki wschodniosłowiańskie.

Druka tura kursu (2021)

Kolejnym zaangażowaniem UW na rzecz (interwencyjnej) glottodydaktyki pomocowej³ był *Kurs językowo-kulturowy dla społeczności białoruskiej w Warszawie* na poziomie A1/A2⁴, realizowany od 30 sierpnia do 31 października 2021 roku w formie online ze względu na pandemię. Wpływ na uruchomienie kursu miało Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, który apelował do polskich uczelni o organizowanie kursów dla migrujących Białorusinów, gdyż ze względu na skalę migracji organizacje pozarządowe nie były w stanie zaspokoić ich potrzeb językowych. W ocenie rzecznika „[...] nie tylko stanowiłoby to znaczącą pomoc dla migrujących Białorusinów, ale także wpisywałoby się w szczególną misję uczelni wyższych, które obok prowadzenia najwyższej jakości kształcenia oraz działalności naukowej winny kształtować postawy obywatelskie i uczestniczyć w rozwoju społecznym” (Starzewski 2021).

Celem kursu było ułatwienie członkom społeczności białoruskiej funkcjonowania w nowej rzeczywistości językowo-kulturowej. Wykładowcy dostarczali podstawowych wiadomości z zakresu gramatyki języka polskiego, a także słownictwa związanego z życiem codziennym: dotyczącego pracy, edukacji, wyglądu człowieka, zakupów, pogody, produktów spożywczych, zdrowia itp. Oczywiście, chodziło również o rozwinięcie umiejętności rozumienia ze słuchu, sprawności mówienia, czytania i pisania na tematy związane z życiem codziennym. Kurs dostarczył ponadto podstawowej wiedzy o kulturze polskiej (elementy językowe były omawiane w kontekście kulturowym na wybranych tematach leksykalnych, np. polska kuchnia, znani Polacy etc.). Kurs stworzono z myślą o osobach represjonowanych, które opuściły Białoruś. Dzięki przekazywaniu najważniejszych kompetencji komunikacyjnych w zakresie języka polskiego oraz podstawowej wiedzy kulturoznawczej na temat Polski i Unii Europejskiej organizatorzy chcieli pomóc Białorusinom w stawianiu pierwszych kroków w nowym kraju.

W ramach kursu prowadzono terenowe zajęcia kulturoznawcze. Segment poświęcony poznaniu kultury miał za zadanie wprowadzenie uczestników w realia życia w Polsce i ukazanie różnic kulturowych między Polską a Białorusią. Starano się przybliżyć podstawy historii, literatury, sztuki i polityki, by ułatwić im zrozumienie aktualnie otaczającego ich świata. Organizowano też sobotnie wycieczki po Warszawie według różnych scenariuszy tematycznych. Wycieczka pod hasłem *Wspólne dziedzictwo polsko-białoruskie Warszawy* miała na celu odkrycie białoruskich śladów w stolicy Polski, a ta zatytułowana *Warszawa historyczna* – zapoznanie imigrantów z najważniejszymi zabytkami stolicy, takimi jak Stare Miasto czy Łazienki Królewskie oraz przywołać fakty ze wspólnej historii polsko-białoruskiej. Zorganizowano również wycieczkę poświęconą sztuce – *Polska sztuka (sakralna) – między Wschodem a Zachodem*, podczas której słuchacze mogli się zetknąć z twórczością prof. Jerzego Nowosielskiego. Z kolei wycieczka *Dzień Woli* (gra słów, bo po białorusku oznacza „dzień wolności, niepodległości”) z oprowadzaniem po warszawskiej dzielnicy Wola, podczas której była mowa o powstaniu warszawskim, powstaniu w getcie warszawskim i obecnej sytuacji dzielnicy w okresie przemian społeczno-kulturowych, stała się cenną lekcją i wymianą doświadczeń.

W komponencie kulturowym znalazł się cykl wykładów *ABC polskiej literatury* z uwzględnieniem polsko-białoruskich związków literackich oraz polskich lektur, które warto przeczytać w pierwszej kolejności. Wykład *Chrześcijaństwo w Polsce jako fenomen historyczno-kulturowo-społeczny* dotyczył korzeni państwowości i kultury polskiej oraz zjawisk z drugiej połowy XX w., kiedy Polska była krajem komunistycznym. Duży akcent położono na czasy Solidarności i rolę Kościoła katolickiego (w tym papieża Jana Pawła II) w motywowaniu społeczeństwa do walki o prawa człowieka i niepodległość. Wykład ukazywał polskie dążenia wolnościowe na przykładzie różnych okresów historycznych. Chociaż tematyka wykładów była złożona, to każdy z nich został przedstawiony prostym językiem ułatwiającym jego zrozumienie na poziomie podstawowym.

Chętnym osobom zaproponowano fakultatywne zajęcia tandemowe z polskimi studentami, którzy dzielili się swoją polszczyzną w zamian za naukę rosyjskiego lub białoruskiego. Nawiązanie kontaktów z Polakami miało też na celu utrwalanie treści poznanych na kursie i przyspieszenie adaptacji w polskim społeczeństwie. Na zakończenie osoby, które spełniły

3 Glottodydaktyką pomocową nazywamy okazjonalną (zwykle pilną) językową pomoc edukacyjną, której celem jest udzielenie wsparcia w zakresie nauki języka na podstawowym poziomie w pierwszym (kryzysowym) okresie przebywania uchodźcy/migrańta w obcym dla niego kraju. Jeśli uczący się mają symptomy traumy związane z traktowaniem w kraju pochodzenia, to mówimy o interwencyjnej glottodydaktyce pomocowej, nierzadko zakładającej także wsparcie pozajęzykowe, które czasem odbywa się równoległe z nauką języka albo bezpośrednio przed nią, by umożliwić przejście do etapu nauki.

4 Kurs, tak jak poprzedni, został objęty patronatem prof. Alojzego Nowaka, rektora UW, który przekazał na jego realizację dotację celową. Koordynatorem projektu był prof. Sambaor Grucza, prorektor ds. współpracy i spraw pracowniczych UW, ceniony glottodydaktyk, który opracowanie i przeprowadzenie kursu przekazał Wydziałowi Lingwistyki Stosowanej i powierzył Radosławowi Kalecie, do zespołu którego dołączyły ponownie K. Drozd i A. Siwirska. Współinicjatorką przedsięwzięcia była Hanna Kaniewska ze stowarzyszenia Białoruski Młodzieżowy Hub, które pomagało w rekrutacji słuchaczy z grupy docelowej.

wymagania, otrzymały certyfikaty [*Zakończenie kursów dla Białorusinów 2021*]. Wręczono je w Sali Złotej Pałacu Kazimierzowskiego. Prorektor Sambor Grucza zwrócił się do absolwentów m.in. z takimi słowami: „Mam nadzieję, że będziecie miło wspominać ten kurs i że przekazecie dalej wiedzę i dobre zdanie o UW. Nie tylko studenci, doktoranci czy pracownicy tworzą społeczność uniwersytecką. Państwo jako absolwenci kursu też jesteście częścią tej uczelni” (*Zakończenie kursów dla Białorusinów 2021*) Po rozdaniu dyplomów był czas na krótkie wypowiedzi słuchaczy w języku polskim dotyczące wrażeń po kursie. Niżej przytaczamy niektóre z nich (z zachowaniem oryginalnej pisowni) (*Zakończenie kursów dla Białorusinów 2021*):

Co to jest światło, a co to jest ciemność? Na Białorusi często czujemy, że „nauczanie to jest światło”. Ten wyraz pochodzi jeszcze ze Związku Radzieckiego. Kiedy rozmawiałam z rodziną, to mówiłam, że jestem szczęśliwą, że mam te zajęcia polskiego i wtedy mój mąż pytał: – Ale po co? Bo cały czas mówisz, że musisz rano wstawać, jesteś senną, jesteś zmęczoną wieczorem i nic nie chcesz robić, że to nie jest tak łatwe i musisz ćwiczyć i ćwiczyć, to po co uczysz się tego polskiego? I na to moja odpowiedź była, że to jest jakieś światło w moim życiu. To jest taki wyraz, że studenci są nie pojemniki do napełnienia, ale lampy do zapalania. To myślę, że nasz nauczyciel zrobił to. W moim sercu i w sercach moich kolegów i koleżanek zapalił takie malusieńkie zniczki, które są tym światłem, że może pokonać ciemność. I mam nadzieję, że to światło już nie zginie. To niech żyje Polska! Żywie Białoruś! (brus. *Niech żyje Białoruś*) [Jana]

Anna poprosiła, aby w tym przemówieniu nie mówić za dużo „dziękuję”, ale to dla mnie niemożliwe. Ponieważ jestem bardzo wdzięczny Annie, Radosławowi, Białoruskiemu Młodzieżowemu Hubu i osobiście Annie Kaniewskiej, Uniwersytetowi Warszawskiemu i ogólnie Polsce za wszystko, co robią dla Białorusinów. Nigdy nie wyobrażałem sobie, że jeden naród może zrobić tak wiele dla drugiego tylko z poczucia solidarności. Myślę, że większość Białorusinów teraz czuje to samo i w przyszłości na pewno znajdzie sposób, aby odwzajemnić się. Chciałbym też podzielić się trochę moimi odczuciami na temat nauki języka polskiego. Na początku wydawało mi się, że zawsze będę czuł, że [polski] to jakiś dziwny białoruski i nigdy nie nauczę się w nim mówić. Ale po około miesiącu zajęć coś nagle się zmieniło w mojej głowie i cały język polski, który słyszałem przez ostatnie 8 miesięcy mojego życia w Warszawie, połączył się z gramatyką i od razu stało się mi łatwiej zapamiętywać słowa, tworzyć z nich zdania, i nawet myśleć trochę po polsku. Wydaje mi się, że najważniejsze w takich kursach jest sam fakt, że przez 2 miesiące, 7 i pół godziny w tygodniu trzeba myśleć tylko o języku polskim. Ten czas wystarczy, aby przełamać początkowy strach przed językiem i korzystać z niego w codziennym życiu. Jeszcze raz dziękuję wszystkim! [Dzmitry]

Język jest ważną częścią naszego życia. A kiedy zaczynasz życie od nowego rozdziału, w nowym kraju, nieznaną języka staje się poważnym problemem. Również język, sposób wyrażania myśli, pozwala globalnie zrozumieć ludzi i kraju. Też znajomość języka polskiego będzie dodatkowym atutem dla osób, które wracają na Białoruś. Od nas wszystkich dziękuję Pani Profesor Katarzynie Drozd. Ona jest wspaniałym nauczycielem, który zaszczerpie w sobie pewność. A we własnym imieniu dziękuję naszej grupie. To ciekawi ludzie z dużym poczuciem humoru i szybkim tempem nauki. [Volha]

Chciałbym powiedzieć kilka słów o kursie języka polskiego. Powiedzieć „to było w porządku”, to znaczy nic nie powiedzieć. To było świetne. Od samego początku było jasne, że prawdziwy profesjonalista uczy języka. Zajęcia odbywały się bardzo ciekawie, edukacyjnie. Cała grupa z wielką przyjemnością uczestniczyła w zajęciach. Jestem bardzo wdzięczny kierownictwu Uniwersytetu, osobiście Panu Profesorowi Radosławowi Kalecie, za możliwość zdobycia wiedzy o kulturze, historii Polski i nauce języka polskiego. Jestem przekonany, że takie kursy języka polskiego są bardzo ważne i potrzebne do szybszej integracji Białorusinów w Polsce. Bardzo dziękuję. [X]

Co wiemy o Białorusinach w Polsce i ich polszczyźnie

W latach 90. XX wieku po zmianach ustrojowych Polska stała się krajem imigracji dla najbliższych (wschodnich) sąsiadów, w tym Białorusinów. Migracje są procesem demograficznym

trudnym do oszacowania, jeśli chodzi o skalę przepływów i zasób cudzoziemców mieszkających w danym kraju (Górny i Kindler 2023: 296). Już pod koniec lat 80. Białorusini (razem z innymi przedstawicielami krajów ZSRR, głównie Ukrainy i Rosji) byli głównymi migrantami zarobkowymi, spotykanymi m.in. na Stadionie Dziesięciolecia, który swego czasu był największym targowiskiem w Europie (tzw. Jarmark Europa). Cechowała ich mobilność cyrkulacyjna, głównie dzięki obowiązującemu jeszcze wtedy, do czasu upadku ZSRR, turystycznemu ruchowi bezwizowemu (Górny i Kindler 2023: 299).

W 1994 roku do władzy na Białorusi doszedł Alaksandr Łukaszenka, który w kolejnych latach: 2001, 2006, 2010, 2015, 2020 i 2025 „wygrywał” wybory prezydenckie. Z tej przyczyny do migrantów zarobkowych z Białorusi dołączyli migranci przymusowi, którzy uciekali przed represjami politycznymi, zwłaszcza po wyborach w roku 2006⁵. Lata 2010 i 2020 to czas, kiedy na Białorusi miały miejsce największe (pokojowe) protesty wyborcze, zwane Rewolucją Nadziei. Wywołały one brutalne pacyfikacje ze strony reżimu, masowe zwolnienia z pracy i aresztowania (nawet przypadkowych przechodniów), osoby zatrzymane torturowano w aresztach. Opozycja została zmuszona do emigracji (por. Jaroszewicz i in. 2022), a w kraju rozpoczął się długotrwały proces represji politycznych polegający na szykanowaniu osób rozpoznanych na zdjęciach z demonstracji czy aktywnych w mediach społecznościowych. Represje trwają po dziś dzień. Składają się na nie – procesy zaoczne, konfiskata mienia, możliwość odebrania obywatelstwa, brak możliwości głosowania w ambasadach, uznawanie organizacji diaspory za ekstremistyczne, szykanowanie rodziny i znajomych, np. poprzez przeszukiwanie mieszkań. Od 2020 roku Białorusini uciekający przed represjami politycznymi stali się jedną z dominujących grup, która składała wnioski o ochronę międzynarodową w Polsce; w 2021 roku złożyli ich najwięcej, bo 2250 i wyprzedzili nawet Afgańczyków (Górny i Kindler 2023: 303). Białorusini, którzy przyjechali z powodu wydarzeń 2020 roku, to głównie ludzie młodzi lub w średnim wieku, mający wyższe wykształcenie, często emigrujący razem z rodzinami⁶, mający europejskie marzenia i aspiracje.

W roku akademickim 2020/2021 na polskich uczelniach było 10 tys. białoruskich studentów. W 2022 roku szacowano, że diaspora białoruska w Polsce może liczyć 100–150 tys. osób i że ponad 50% jej członków nie wie, czy wróci do ojczyzny (Chulitskaya i in. 2022). Według nowszych badań już w 2023 roku 45% uchodźców chciało zostać na stałe w Polsce, 22% chciało wrócić na Białoruś, gdyby sytuacja na to pozwoliła, a niezdecydowanych było 28% (Mazurkiewicz i Sygowski 2023: 15). Na początku 2022 roku 40 tys. Białorusinów w Polsce miało karty pobytu, co było ogromnym wzrostem w stosunku do roku 2013, kiedy rejestr wskazywał na 10 tys. wydanych dokumentów (Górny i Kindler 2023: 300). W latach 2013–2017 wydano do 70 tys. zezwoleń na pracę (w roku 2013 było to zaledwie 7 tys.), a w roku 2021 ponad 135 tys. Białorusinów otrzymało dostęp do polskiego rynku pracy (głównie w przetwórstwie przemysłowym, budownictwie, transporcie, gospodarce magazynowej, usługach administrowania i działalności wspierającej), (Górny i Kindler 2023: 300–301). Szczegółowe dane za 2024 roku podaje NBP i wskazuje też inne sektory, jak handel, informatyka, edukacja i kultura, zdrowie (Dudek i in. 2024: 14–19). Od 2020 roku do Polski przyjeżdżają różnicowane grupy uchodźców: politycy, studenci oraz przedstawiciele: NGO-sów, mediów, sektora IT, biznesu, kultury, edukacji i związków zawodowych. Wielu Białorusinów ma polskie korzenie, dzięki czemu są najliczniejszymi posiadaczami Karty Polaka (Ukraińcy są tuż za nimi, zob. Górny i Kindler 2023: 301). Od roku 2019 Białorusini stanowią drugą najliczniejszą grupę cudzoziemców w Polsce i ten trend z powodów wydarzeń na Białorusi zwiększył się w sierpniu 2020 roku (Urząd do spraw Cudzoziemców 2025). W 2025 roku Urząd ds. cudzoziemców opublikował raport, w którym zawarł informację o liczbie obywateli Białorusi z dokumentem uprawniającym do pobytu na terenie Polski (patrz tab. 1):

5 Polska odpowiedź to utworzenie programu Rządu RP im. K. Kalinowskiego dla osób relegowanych z białoruskich uczelni za poglądy polityczne, a w 2007 roku utworzenie w Polsce pierwszej białoruskojęzycznej telewizji niezależnej Biełsat TV

6 Badania opublikowane w 2024 r. odnotowały, że ponad 60% Białorusinów przebywa w Polsce z rodziną (zob. Dudek i in. 2024: 11).

Tab. 1. Liczba obywateli Białorusi mających ważny dokument uprawniający do pobytu na terytorium RP, stan na 30 kwietnia 2025 roku

TYP ZEZWOLENIA	LICZBA OSÓB
pobyt czasowy	90 048
pobyt stały	42 141
ochrona uzupełniająca	8 993
rezydent długoterminowy UE	1 743
status uchodźcy	927
ochrona czasowa	474
pozostałe	157
Suma	144 483

Źródło: *Raport na temat obywateli Białorusi* (Urząd do spraw Cudzoziemców 2025).

Jak pokazują badania, Polska z kraju emigracji staje się krajem imigracji. Przez lata była głównie punktem tranzytowym dla osób, które w Europie szukały ochrony międzynarodowej, a stosunkowo od niedawna jest też krajem docelowym dla Białorusinów (Górny i Kindler 2023: 306), którzy marzą o „Nowej Białorusi” i z tego powodu muszą uciekać z ojczyzny.

Poważne zmiany zaczęły się po 24 lutego 2022 roku, kiedy kwestie białoruskie zeszły na dalszy plan z powodu Ukrainy (zob. Mazurkiewicz i Sygnowski 2023: 42; Kaleta 2024). Białoruska diaspora, która zawsze popierała dążenia wolnościowe Ukrainy, paradoksalnie zaczęła być niesłusznie oskarżana o współagresję⁷ i popieranie inwazji Rosji. Białorusini poczuli się dyskryminowani względem migrantów z Ukrainy, którzy na mocy ustawy otrzymali specjalne przywileje. Dotychczasowe programy dla Białorusinów zaczęły zamieniać się w programy dla Ukraińców (np. *NAWA Solidarni z Białorusią na Solidarni z Ukrainą*). W polskich miastach pojawiły się napisy w języku ukraińskim, gdy do dziś prawie ich nie ma w języku białoruskim. Wśród Białorusinów wzrastało poczucie zagrożenia, pojawiły się też pytania, jak dalej wojna na Ukrainie przełoży się na ich los w Polsce, na los ich krewnych na Białorusi i na los samej ojczyzny, która stanęła przed ogromnym ryzykiem geopolitycznym. Wszystkie te dane mają tylko zarysować kontekst, gdyż zagadnienia te są złożone i różnie oceniane, ale nie zmienia to faktu, że warto badać stan i potrzeby diaspory białoruskiej⁸.

Nowa białoruska emigracja w Polsce to temat słabo rozpoznany. Wynika to zarówno ze skali zjawiska (dziesiątki tysięcy Białorusinów wobec kilku milionów obywateli Ukrainy, którzy przybyli do Polski), jak i ze zrozumiałego w warunkach trwającej wojny skupienia uwagi polskiej opinii publicznej na Ukraińcach jako jej bezpośrednich ofiarach. Napływ Białorusinów, rosnący od sierpnia 2020 roku i nasilający się wraz ze wzrostem represyjności reżimu Alaksandra Łukaszenki, to jednak równie ważny składnik nowego krajobrazu społecznego, jaki powstaje w Polsce w związku z wydarzeniami na wschód od polskich granic. (Mazurkiewicz i Sygnowski 2023: 44)

Jeśli chodzi o kwestie językowe, warto podkreślić, że Białorusini są silnie przywiązani do reguł języka ojczystego i to jego zasady z przekonaniem przenoszą do różnych miejsc polszczyzny (zob. Oleksy 2021), np. odmianę nazwisk (zob. Kaleta 2014) czy szyk przydawek, co widać w tłumaczonych na polski nazwach białoruskich organizacji, oficjalnie z niepolskim szykiem zarejestrowanych w Polsce, np. Białoruski Dom (zamiast Dom Białoruski, na wzór: Teatr Polski, Telewizja Polska) czy Białoruski Młodzieżowy Hub (zamiast Białoruski Hub Młodzieżowy lub Młodzieżowy Hub Białoruski)⁹. Kompleksowy opis procesu uczenia się języka polskiego przez Białorusinów został przedstawiony 10 lat temu w monografii *Polsko-białoruska lapsologia glottodydaktyczna* (Kaleta 2015) i nie utracił nic na swej aktualności. Wiele uwag zawartych w tej publikacji odnosi się także do innych Słowian, przede wszystkim do Rosjan i Ukraińców. Wszystkie te narody łączy przecież znajomość języka rosyjskiego, stąd w opracowaniach im poświęconym pojawiają się podobne wnioski. Głównym problemem

7 To także sprzyjało emigracji, gdyż dla wielu Białorusinów nazwanie Białorusi współagresorem było nie do zniesienia i zmotywowało ich do opuszczenia kraju (por. Dudek i in. 2024: 42).

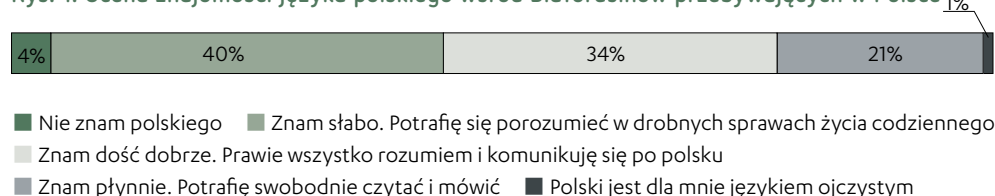
8 Jedno z takich badań opublikowano równoległe po polsku i białorusku (zob. Dolińska i Makaro 2024).

9 Przydawka jakościowa/charakteryzująca wskazuje na określoną cechę (przymiotnik stoi przed rzeczownikiem), a przydawka gatunkująca/klasyfikująca wskazuje na pewną nazwę i służy klasyfikacji obiektu, wskazuje jego przynależność (przymiotnik stoi za rzeczownikiem), (por. Kłosińska 2016).

jest tzw. pułapka komunikatywności (Skalska i Skalski 1995), kiedy Słowianom wydaje się, że znają język polski, bo bardzo dużo rozumieją, ale nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, że zazwyczaj nie są rozumiani przez Polaków. Język białoruski jest najbliższy ukraińskiemu, następnie rosyjskiemu (Mieczkowska 2012: 107) i na trzecim miejscu polskiemu, a polski białoruskiemu – po czeskim i słowackim (Walczak 1988; Kaleta 2018: 43). Właśnie ta (czasem pozorna) bliskość sprawia, że Białorusini (i inni Słowianie) tracą motywację do szlifowania poprawności językowej i niejako wymagają od polskiego odbiorcy akceptacji i rozumienia ich określonego stopnia „opanowania” polszczyzny, na którym się zatrzymali.

Warto tu przytoczyć wyniki badań z raportu Centrum Mieroszewskiego z 2023 roku wykonanego na próbie 1299 wywiadów (Mazurkiewicz i Sygnowski 2023: 22, 30–31). Wykazano bowiem, że 8% Białorusinów bardzo negatywnie oceniało możliwość nauki języka polskiego, 30% – raczej negatywnie, 56% – jako bezproblemowe i 7% – raczej pozytywnie (Mazurkiewicz i Sygnowski 2023: 17). Natomiast 40% respondentów przyznało, że język polski zna słabo i umie porozumiewać się jedynie w prostych sytuacjach życia codziennego, 34% stwierdziło, że zna język polski dość dobrze, co oznacza, że prawie wszystko rozumie i komunikuje się po polsku (Rys. 1). Tylko 21% ankietowanych oceniło, że język polski zna płynnie i umie swobodnie czytać i mówić po polsku (Mazurkiewicz i Sygnowski 2023: 30–31).

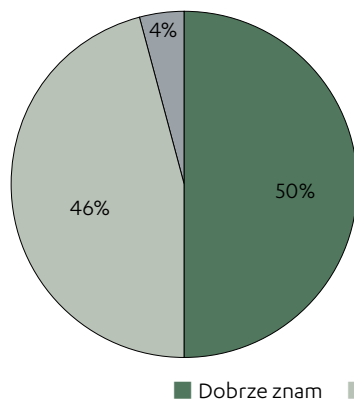
Rys. 1. Ocena znajomości języka polskiego wśród Białorusinów przebywających w Polsce



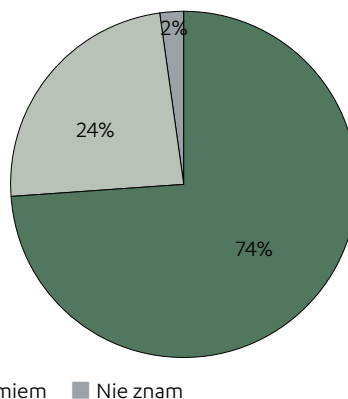
Źródło: Raport Centrum Mieroszewskiego (za: Mazurkiewicz i Sygnowski 2023).

O to samo zagadnienie zahaczyły badania opublikowane w 2024 roku przez Narodowy Bank Polski (Dudek i in. 2024: 12). Ich wyniki w formie wykresów przedstawiają Rys. 2 i 3.

Rys. 2. Znajomość polskiego wśród Białorusinów w Polsce ogółem



Rys. 3. Znajomość polskiego wśród Białorusinów z polskim obywatelstwem lub Kartą Polaka

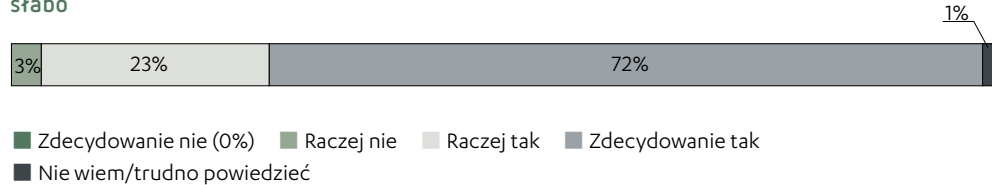


Źródło: Dudek i in. 2024: 12.

W kontekście powyższej wzmianki o pułapce komunikatywności subiektywna ocena własnych zdolności językowych często nie pokrywa się ze stanem rzeczywistym i do dziś ma odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu: „Nawet jeśli niektóre badania [...]

wskazują, że sami studenci oceniają swoją znajomość języka relatywnie wysoko (np. C1 i C2, czyli blisko stopnia zaawansowania rodzimych użytkowników), nie znajduje to odzwierciedlenia w określających poziom biegłości językowej testach przeprowadzanych na uczelniach” (Hoły-Luczaj 2022: 165). Badanie Centrum Mieroszewskiego wykazało także, że 95% osób, które zadeklarowały, że nie znają języka polskiego lub znają go słabo, wyraziła chęć nauczania się go (rys. 4).

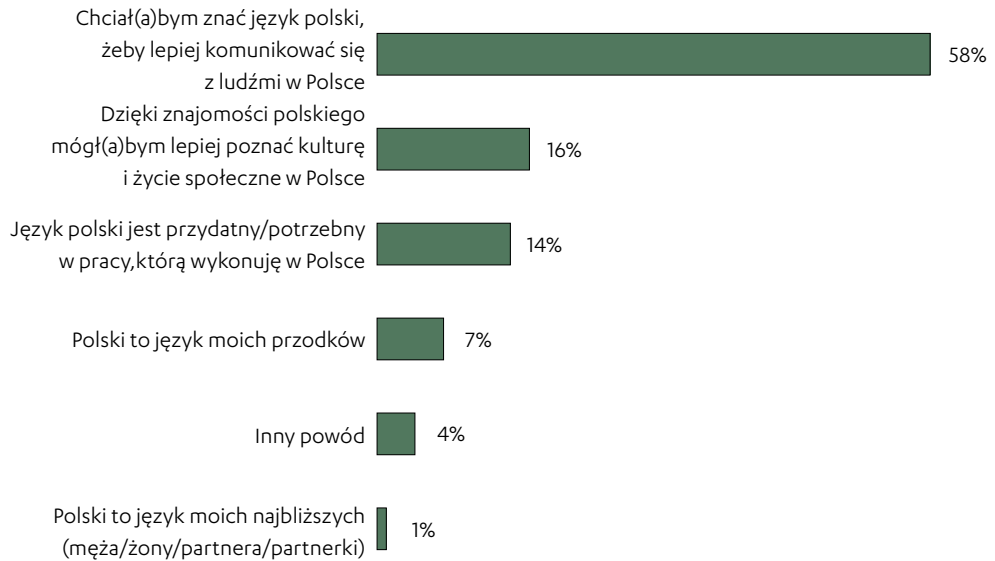
Rys. 4. Chęć nauczania się języka polskiego wśród Białorusinów nieznających go lub znających słabo



Źródło: Raport Centrum Mieroszewskiego (za: Mazurkiewicz i Sygnowski 2023).

Białorusi biorący udział w badaniu, chcą uczyć się języka polskiego, aby poczuć się pewniej w komunikacji z Polakami oraz lepiej poznać kulturę i życie społeczne w Polsce (rys. 5).

Rys 5. Motywacja do nauki języka polskiego wśród Białorusinów przebywających w Polsce

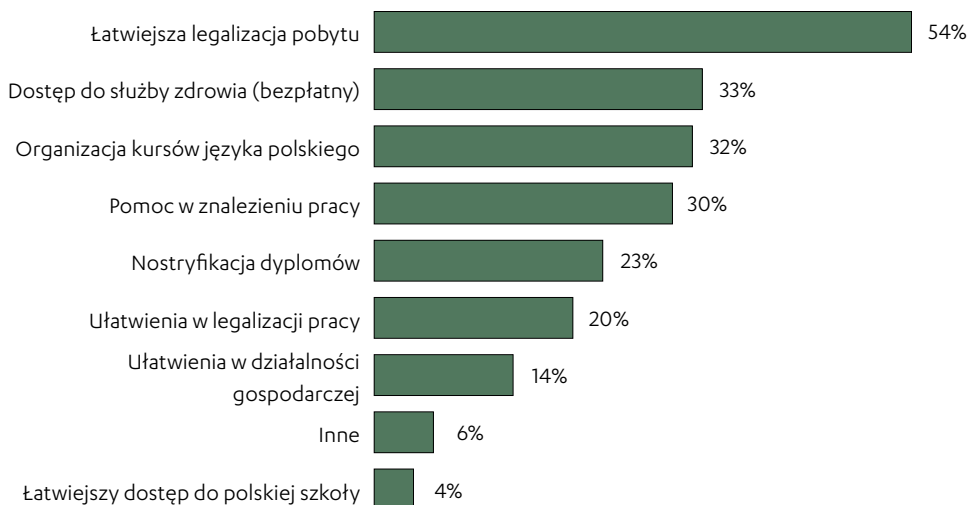


Źródło: Raport Centrum Mieroszewskiego (za: Mazurkiewicz i Sygnowski 2023).

Jak pokazały badania, tylko 20% Białorusinów spędza czas z Polakami. 46% wybiera towarzystwo swoich rodaków, a 27% rosyjskojęzycznych przedstawicieli byłych republik ZSRR (Mazurkiewicz i Sygnowski 2023: 22) – choć, jak wiadomo, przebywanie z Polakami znacznie przyspiesza naukę polskiego. Potwierdziły to choćby kursy prowadzone przez UW. Osoby, które skorzystały z dodatkowo proponowanych zajęć tandemowych lub podjęły pracę wymagającą choćby podstawowego kontaktu z klientem (np. masażysta), wykazywały lepsze i szybsze opanowanie polszczyzny, a na zajęciach zadawały pytania dotyczące sytuacji z życia, które je spotkały, co interesowało pozostałych słuchaczy chcących omówić z nimi, jak należy się zachować i co powiedzieć w danym kontekście.

Co ciekawe, w 2024 roku aż 32% ankietowanych, pytanych o formy pomocy, która ułatwiłaby im pobyt i pracę w Polsce, wskazało organizowanie kursów języka polskiego (rys. 6; Dudek i in. 2024: 25).

Rys. 6. Formy pomocy ułatwiające Białorusinom pobyt i pracę w Polsce



Źródło: Dudek i in. 2024: 12.

Wyniki tych badań mogą w pewnym stopniu uczulić lektorów przygotowujących obecnie kursy dla Białorusinów, zwłaszcza że na rynku działają szkoły prywatne (niektóre prowadzone przez samych Białorusinów), które przygotowują ofertę dla tej grupy językowej.

Specyfika pracy z uczestnikami kursów

Praca z uczestnikami opisanych wcześniej kursów – jak się później okazało – nie dotyczyła tylko JPJO i realizoznawstwa. Zanim można było przejść do pracy nad komunikatywnością i poprawnością językową, wykorzystać podobieństwa i różnice między językiem polskim a białoruskim/rosyjskim, trzeba było zmierzyć się z wyzwaniami pozajęzykowymi.

Zdecydowana większość uczestników przyjechała do Polski jako migranci przymusowi z traumą. W zajęciach uczestniczyły osoby wielokrotnie zastraszane, z depresją, z zespołem stresu pourazowego, doświadczające w ojczyźnie przemocy psychicznej i fizycznej. Zwracali oni uwagę, że nie tak łatwo przyzwyczaić się do życia w Polsce, gdzie nie trzeba cały czas patrzeć wokół siebie, czy zza rogu nie wyjedzie milicja w „awtozakach”¹⁰ i nie rozpocznie łapanek. Uczestnicy z doświadczeniem traumy mieli problemy z koncentracją (poczucie rozproszenia), zapamiętywaniem, przyswajaniem wiedzy, motywacją do uczestniczenia w zajęciach (często mimo rozumowego przekonania, że warto, podczas zajęć następowało wewnętrzne wycofanie się i izolacja), ponadnaturalnym lękiem przed zabieraniem głosu w języku obcym w obecności innych i lękiem przed popełnianiem błędów (czy konsekwencjami z tego wynikającymi, np. krytyka wykładowcy, śmiech kolegów, co zabierało odwagę, by ćwiczyć język też na swoich błędach). Dodatkowy lęk i rodzaj traumy powodowała pandemia Covid-19. Wiele osób miało problem z dostępem do pomocy medycznej oraz psychologicznej, często nawet nie szukały one takiego wsparcia, aby uniknąć dodatkowego stresu lub po prostu nie miały sił i ochoty wynikających z przygnębienia i poczucia samotności (kwestie te zaczęto odnotowywać we wspomnianych raportach dopiero w latach 2022, 2023 i 2024). Do tego dochodził proces adaptacji do nowych warunków w obcym kraju, rozłąka z najbliższymi, co nawet dla osoby bez podobnych przeżyć bywa niełatwe.

¹⁰ Ros. *автозак* – opancerzona ciężarówka do przewozu wielu zatrzymanych, z kratami w oknach, bez wentylacji, często nieoznakowana, co zwiększa atmosferę zastraszania; łapano do nich demonstrantów w 2020 r.

Dodatkowo bardzo silny oddźwięk miał białoruski system edukacyjny, w którym nauczyciel jest stroną aktywną i dominującą, a słuchacze – stroną bierną i cichą, mającą uczyć się z notatek na pamięć. Z początku dodatkowo potęgowało to trudności w pracy na forum grupy czy w bezpośredniej interakcji z wykładowcą. W takich warunkach konieczna była 'interwencyjna glottodydaktyka pomocowa', która zawiera w sobie oprócz nauki języka także udzielenie w jakiejś (choćby podstawowej) formie wsparcia emocjonalnego, okazania empatii, aby możliwe było przejście do nauki po wyciszeniu (regulacji) emocji. Takim „lekarzem pierwszego kontaktu” i „psychologiem zbiorowym” stały się siłą rzeczy grupy zajęciowe oraz wykładowcy.

W anglojęzycznej literaturze wspomina się określenie *Trauma Informed Pedagogy* (zob. Thompson i Carello 2022; Stromberg 2023; *Trauma-Informed Pedagogy* bdw.), które obejmuje szeroko wszelkie rodzaje traumy, również taką, której uchodźcy nie musieli doświadczyć w związku z przymusowym opuszczeniem swej ojczyzny, np. napad z bronią w ręku. Popularyzuje się też szkoły wrażliwe na dzieci z doświadczeniem traumy: *Trauma-Sensitive Education*, *Trauma-Sensitive Schools* (zob. Bruce i Winfrey 2022; *Helping Traumatized Children Learn* bdw.). Na pewno można by było wprowadzić ten temat do programu szkolenia wszystkich nauczycieli (por. Mystkowska-Wiertelak 2024: 14), także JPJO. Warto włączać wiedzę o traumie do zasad i praktyk oraz publikacji glottodydaktycznych. Wykładowcy nawet bez fachowej wiedzy na ten temat, jednak mający intuicję (uważność na sygnały stresu) pozwalającą wyczuć traumę oraz okazać empatię, mogą zrobić kilka podstawowych rzeczy, które i my staraliśmy się zrobić podczas kursów.

Przede wszystkim chodzi o budowanie bezpiecznego miejsca, wspierającego i przyjmującego środowiska edukacyjnego, aby uniknąć ponownej traumatyzacji. Ważne, by nie wywoływać niepotrzebnego stresu związanego z zawstydzeniem, co można osiągać na przykład przez informowanie o planie przebiegu zajęć (zajęcia językowe były dla wielu osób swoistą higieną psychiczną i motywacją do wstania z łóżka, właśnie ze względu na atmosferę zajęć). Budowanie zaufania powinno się odbywać przez wzajemny szacunek, przewidywalność działań, dawać uczestnikom opcji wyboru i upodmiotowienie ich – niedozwolona jest krytyka, surowość, straszenie konsekwencjami, nadużywanie autorytetu nauczyciela jako prowadzącego zajęcia i mającego większą wiedzę. Można i trzeba promować empatię na zajęciach, uznać i przyjąć traumę także jako temat rozmów między uczestnikami, nie zaprzeczać jej istnieniu, nie udawać, że nic się nie stało. Wielu nauczycieli mogło tego doświadczyć podczas pandemii, kiedy zmuszeni zostali do większej elastyczności i empatii choćby poprzez okazywanie wyrozumiałości wobec problemów z połączeniem internetowym czy popsutą kamerą oraz przedłużanie terminów prac zaliczeniowych i wdrażanie nowych form egzaminowania. Nie dało się pracować, jak gdyby nigdy nic. Paradoksalnie zatem pandemia wyrobiła w nas pewne cechy i wrażliwość, które przydały się później w pracy na opisanych wyżej kursach JPJO.

W procesie opiekowania traumą (czy raczej jej przyjmowania) ważne są też granice, gdyż zajęcia językowe nie mogą zastąpić profesjonalnej psychoterapii. Ważne było pierwsze 5–15 minut zajęć, kiedy dawało się wyczuć nastroje w grupie, zobaczyć wyrazy twarzy i reakcje na propozycje lektora. Czasem ten czas się wydłużał, co mogło powodować też wydłużanie zajęć. Ważne było, by po wykonanej pracy zadbać o siebie, o swój stan psychofizyczny (np. poprzez relaksację czy spacer) i nie brać na swoje barki ciężaru ludzkich nieszczęść, o których się słyszało na zajęciach czy w przerwie. Zatem na kursach obowiązywały lektora trzy niepisane zasady: 1. empatia (bezpieczeństwo emocjonalne, otwartość, elastyczność, budowanie bezpiecznej przestrzeni zaufania i wysłuchania, nienadużywanie autorytetu wykładowcy); 2. profesjonalizm w nauczaniu (przeprowadzenie programu kursów, choćby w wersji minimum założonego na daną lekcję, promowanie wolności we własnej odpowiedzialności za naukę, wspieranie autonomii i poczucia sprawczości u uczestników); 3. zadbanie o siebie (niewchodzenie w rolę psychoterapeuty, przyjaciela w pubie czy Supermana, który ma uratować świat przed zagładą).

Staraliśmy się tworzyć warunki, w których nasi słuchacze mogliby się uczyć pomimo trudnych doświadczeń życiowych. Szybko się okazało, że sama nauka JPJO nie jest najważniejsza,

a nawet do końca możliwa bez warunków wstępnych w postaci tworzenia odpowiedniej atmosfery do przyswajania wiadomości. Za największy sukces wspomnianych kursów uważam:

1. niepogłębienie traum uczestników, pokazanie, że nauka języka może być przyjemna, może być przygodą przebiegającą w wolności, a nie pod presją różnych czynników zewnętrznych i wewnętrznych;
2. pokazanie, że można się uczyć bez niezdrowej rywalizacji z innymi, lecz pracując nad sobą w trosce o własne wyniki w nauce (istotność stawiania małych, ale własnych kroków);
3. pokazanie, że możliwe jest nauczenie się polskiego, wzmocnienie motywacji do nauki, otworzenie drzwi do kolejnych kroków edukacyjnych na wyższych poziomach w przyszłości, gdy doświadczenie traumy będzie już jakoś „opanowane” przez upływ czasu i przepracowane dzięki pomocy specjalistów, do których w pierwszym okresie dostęp był lub wydawał się ograniczony¹¹;
4. dodanie otuchy, rozbudzenie nadziei na lepszą przyszłość.

Taki jest chyba cel pierwszej pomocy, pierwszej kryzysowej interwencji – interwencyjnej glottodydaktyki pomocowej. Przytoczone opinie uczestników wskazują, że pomimo niełatwych warunków (pandemia i doświadczenie uchodźstwa) udało się nam stanąć na wysokości zadania.

¹¹ Obecnie na polskim rynku jest sporo psychoterapeutów prowadzących terapie po rosyjsku i w innych językach.

BIBLIOGRAFIA

- Chulitskaya, T., Homel, K., Jaroszewicz, M., Lesińska, M. (2022), *Belarusian Migrants in Poland and Lithuania: General Trends and Comparative Analysis*, Vilnius: Eastern Europe Studies Centre.
- Dolińska, K., Makaro, J. (2024), *Migranci z Białorusi w Polsce. Potrzeby i Oczekiwania / Мiгранты з Беларусі ў Польшчы. Патрэбы і чаканні*, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Dudek, B., Panuciak, A., Strzelecki, P. (2024), *Sytuacja życiowa i ekonomiczna migrantów z Białorusi w Polsce w 2024 r. Raport z badania ankietowego*, Warszawa: Narodowy Bank Polski.
- Górny, A., Kindler, M. (2023), *Polska jako nowy kraj imigracji*, [w:] M. Lesińska, M. Okólski (red.), *30 wykładów o migracjach*, Warszawa: WUW, s. 293–307.
- *Helping Traumatized Children Learn*, <traumasensitiveschools.org>, [dostęp: 15.05.2025].
- Hoły-Łuczaj, M. (2022), *Granice języka polskiego. Postawy wykładowców akademickich wobec kompetencji językowych studentów ukraińskich w kontekście migracji edukacyjnych do Polski*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, nr 1(183), s. 157–180.
- Jaroszewicz, M., Lesińska, M., Homel, K. (2022), *The Rise of a New Transnational Political Nation: The Belarusian Diaspora and Its Leaders After the 2020 Protests*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, nr 20, z. 1, s. 35–56.
- Mazurkiewicz, Ł., Sygnowski, G. (2023), *Białoruska emigracja w Polsce – opinie, postawy, dylematy. Raport Centrum Mieroszewskiego z badania opinii publicznej w Polsce*, Warszawa: Centrum Mieroszewskiego.
- Kaleta, R. (2009a), *Język polski w Mińsku*, „Kwartalnik Polonicum”, nr 8, s. 50–54.
- Kaleta, R. (2009b), *Podstawowe błędy językowe Białorusinów uczących się języka polskiego*, „Acta Albaruthenica”, t. 9, s. 230–245.
- Kaleta, R. (2010), *Błędy fonetyczne Białorusinów uczących się języka polskiego*, „Lingwistyka Stosowana. Applied Linguistics. Angewandte Linguistik”, nr 2, s. 121–132.
- Kaleta, R. (2014), *Białorusko-polska homonimia międzyjęzykowa*, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Kaleta, R. (2015), *Polsko-białoruska lapsologia glottodydaktyczna*, Warszawa: Katedra Białorutenistyki, Wydział Lingwistyki Stosowanej UW.
- Kaleta, R. (2018), *Błędologia w glottodydaktyce białorutenistycznej*, Warszawa: Katedra Białorutenistyki, Wydział Lingwistyki Stosowanej UW.
- Kaleta, R. (2024), *Co zostało z białoruskiej rewolucji 2020 roku?*, <bit.ly/4mqjsmE> [dostęp: 15.05.2025].
- Kazharski, A. (2021), *Belarus' New Political Nation? 2020 Anti-authoritarian Protests as Identity Building*, „New Perspectives”, t. 29, nr 1, s. 69–79.

- Kłosińska, K. (2016), *Postać fantastyczna a fantastyczna postać*, <sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Postac-fantastyczna-a-fantastyczna-postac;17147.html>, [dostęp: 15.05.2025].
- *Kursy j. polskiego dla Białorusinów*, <www.uo.uw.edu.pl>, [dostęp: 15.05.2025].
- Mieczkowska, N. (2012), *Stulecie białoruskiego odrodzenia narodowego: główne wydarzenia i trendy w historii samoświadomości językowej i sytuacji językowej na Białorusi*, [w:] R. Radzik (red.), *Tożsamości zbiorowe Białorusinów*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 105–186.
- Mystkowska-Wiertelak, A. (2024), *Emocje w uczeniu się i nauczaniu języka obcego*, „Języki Obce w Szkole”, nr 2, s. 9–18.
- *Nauka języka polskiego online dla Białorusinów*, <www.uw.edu.pl/nauka-jezyka-polskiego-online-dla-bialorusinow>, [dostęp: 15.05.2025].
- NAWA, „Solidarni z Białorusią” – stypendia NAWA dla studentów, naukowców i nauczycieli <nawa.gov.pl/solidarni-z-bialorusia>, [dostęp: 15.05.2025].
- NAWA, *Kursy językowe online*, <nawa.gov.pl/solidarni-z-bialorusia/edycja-2020/kursy-jezykowe-online>, [dostęp: 15.05.2025].
- Oleksy, K. (2021), *Nowa rzeczywistość*, „UW Pismo Uczelni”, nr 2(99), s. 20–21.
- Perry, B.D., Winfrey, O. (2022), *Co ci się przydarzyło? Rozmowy o traumie, odporności psychicznej i zdrowieniu*, tłum. K. Mojkowska, Warszawa: Wydawnictwo Agora.
- Skalska, A., Skalski, T. (1995), *Pułapka komunikatywności*, [w:] J. Mazur (red.), *Kształtowanie sprawności komunikacyjnej Polaków ze Wschodu*, Lublin.
- *Solidarni z Białorusią* (2020), <www.uw.edu.pl/solidarni-z-bialorusia>, [dostęp: 15.05.2025].
- Starzewski, Ł. (2021), *Trzeba organizować kursy jęz. polskiego dla migrantów z Białorusi. Rzecznik prosi polskie uczelnie o wsparcie*, <bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-trzeba-organizowac-kursy-jez.polskiego-dla-migrantow-bialorusi>, [dostęp: 15.05.2025].
- Stromberg, E. (2023), *Trauma Informed Pedagogy in Higher Education: A Faculty Guide for Teaching and Learning*, Routledge.
- Thompson, P., Carello, J. (ed.) (2022), *Trauma-informed Pedagogies, a Guide for Responding to Crisis and Inequality in Higher Education*, Springer International Publishing.
- *Trauma-Informed Pedagogy*, <barnard.edu/trauma-informed-pedagogy>, [dostęp: 15.05.2025].
- Urząd do spraw Cudzoziemców (2025), *Raport na temat obywateli Białorusi (wg stanu na 30 kwietnia 2025 r.)*, <www.gov.pl/web/udsc/raport-dot-obywateli-bialorusi>, [dostęp: 15.05.2025].
- Walczak, B. (1988), *Stosunki pokrewieństwa języków słowiańskich w ujęciu Witolda Mańczaka*, [w:] J. Bartoszewska, M. Grabska (red.), *Współzależność języków słowiańskich. Aspekt lingwistyczny i glottodydaktyczny*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 98–109.
- *Zakończenie kursów dla Białorusinów* (2021), <www.uw.edu.pl/zakonczenie-kursu-dla-bialorusinow>, [dostęp: 15.05.2025].

DR HAB. RADOSŁAW KALETA, PROF. UW Białorutenista i polonista, Kierownik Pracowni Glottodydaktyki Białorutenistycznej działającej przy Katedrze Białorutenistyki na Wydziale Lingwistyki Stosowanej UW. Autor wielu artykułów i recenzji, redaktor monografii. Redaktor pisma „Język Białoruski jako Obcy” oraz „Acta Albaruthenica”. Jego zainteresowania naukowo-badawcze obejmują m.in. glottodydaktykę polonistyczną i białorutenistyczną, błędy językowe, homonimie międzyjęzykową, leksykografię, mity językowe i kulturowe, a także socjolingwistykę w kontekście Słowian wschodnich.